Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 15 groszy

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem. — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne. — W dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski. „Kurjera Wystawowego" dr. Stanisław Bernatt, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70.

Redaktor Bohdan Jarochowski

Nr. 401

Poznań, sobota dnia 31 sierpnia 1929

Rok XXIV

Na stronie 3-ciej
„KURJER WYSTAWOWY"

Lotnicza wycieczka dziennikarzy

Warszawa, 30. 8. (AW.) Dziś odbyła się wycieczka dla przedstawicieli prasy, zorganizowana przez szefa departamentu aeronautyki M. S. Wojsk. płk. Rayskiego.

Przed odlotem do Dęblina płk. Rayski udzielił zebranym dziennikarzom wywiadu, w którym przedstawił całokształt prac departamentu aeronautyki. Po udzieleniu wywiadu dziennikarze w towarzystwie referenta prasowego departamentu aeronautyki, por. Meisera udali się samolotami do Dęblina, gdzie zwiedzili warsztaty, składy i szkołę lotniczą.

Zakłady dęblińskie wywierają ogromne wrażenie i zdumiewają kolosem pracy. Stworzono tu ośrodek wyszkolenia lotniczego, jeden z największych i najbardziej zmodernizowanych, jakie istnieją w Europie. Ośrodek zyskał podziw ze strony przedstawicieli państw sojuszniczych.

Rezultat rokowań polsko-rumuńskich

Bukareszt, 30. 8. (PAT.) Sekretarz generalny rumuńskiego ministerstwa przem i handlu oświadczył przedstawicielom prasy, że ostatnio prowadzone polsko-rumuńskie rokowania handlowe ustaliły kwestję tranzytu polskiego do portów rumuńskich, sprawę ułatwienia formalności celnych, nowe podstawy komunikacji telegraficznej i telefonicznej oraz przesyłek pocztowych pomiędzy obu państwami.

Również uzgodniono nowe warunki eksportu rumuńskiego do Polski.

Echa stracenia Jakubowskiego

Berlin, 30. 8. (PAT.) Dzienniki donoszą, że specjalna komisja partji demokratycznej, która zajęła się wnioskiem młodzieży demokratycznej, domagającej się wykluczenia z partji b. ministra sprawiedliwości Hustaedta z powodu odrzucenia przez niego prośby Jakubowskiego o ułaskawienie, nie znalazła podstaw do zarzucenia Hustaedtowi tej okoliczności z braku sumienności, ani też naruszenia głównych zasad partji demokratycznej.

Komisja wobec tego odrzuca wniosek młodzieży demokratycznej.

Katastrofa samolotu

Emden, 30. 8. (PAT.) Samolot szwedzki, kursujący na linji Dortmund-Hamburg - Kopenhaga - Malmel, wskutek uszkodzenia motoru wylądował w pobliżu miejscowości Meppel na nierównym terenie, wskutek czego samolot został rozbity.

2 pilotów oraz 10 pasażerów odniosło lekkie rany.

Zamach na wiceprezesa rejencji

Berlin, 30. 8. (AW.) Z Szlezwigu donoszą, że dokonano tam zamachu na wiceprezesa rejencji Grimpego.

Przy sprzątaniu mieszkania służąca znalazła maszynę piekielną, którą policja usunęła z zachowaniem środków ostrożności, zapobiegając w ten sposób wybuchowi.

Oddziały arabskie idą na Palestynę

Rozruchy zataczają coraz szersze kręgi

Londyn, 30. 8. (AW.) Wrzenie wśród Arabów powiększa się. Oddziały angielskie, sprowadzone z Egiptu i całej Palestyny, z trudnością mogą sprostać zadaniu. Ruch zbrojny rozszerza się na Syrję, Arabję, Mezopotamję i Transjordanję. Oddziały arabskie szykują się do pochodu na Jerozolimę. W tym wypadku wojska angielskie byłyby absolutnie niewystarczające.

Wybuch groźnego powstania oczekiwany jest z godziny na godzinę.

Wiedeń, 30. 8. (PAT.) Według doniesień dzienników z Jerozolimy, od chwili, gdy w mieście zostały skoncentrowane wojska wszędzie panuje spokój; nastrój jest jednak nadal naprężony. Amerykański konsul generalny doradza obywatelom amerykańskim opuszczeniu Palestyny. Pociągi do Egiptu są przepełnione.

Ogólna liczba zabitych Żydów wynosi 150 osób; liczba zabitych Arabów nie jest stwierdzona, gdyż Arabowie zabierali rannych z pola walki.

Wysoki komisarz Palestyny przybył już do Jerozolimy. Utworzona została komisja śledcza celem zbadania zajść.

Rzym, 30. 8. (Tel. wł.) Zaniepokojony raportami, otrzymywanemi od patrjarchy rzymskiego w Jerozolimie, Ojciec św. polecił delegatowi apostolskiemu dla Egiptu i Arabji w Kairze, monsignore Valeri, aby udał się na miejsce wypadków i zabiegał o dostateczną ochronę instytucyj katolickich w Palestynie, informując zarazem stale Stolicę Apostolską o rozwoju wypadków.

Wszelkie pielgrzymki do Ziemi św. jak również podróż członków papieskiego Instytutu badania Pisma św. w celach studjów, wyznaczona na wrzesień, zostały odroczone na czas nieograniczony.

Londyn, 30. 8. (PAT.) rząd kolonjalny podaje, że sytuacja w Palestynie i Transjordanji nie budzi obaw. Drobne zakłócenie spokoju wydarzyło się jedynie w Safet. Oddział żołnierzy, który przybył natychmiast na miejsce wypadku, przywrócił spokój.

W ciągu dnia dzisiejszego władze otrzymały wiadomość, że na Palestynę maszerują z Syrji oddziały zbrojnych Arabów. Po otrzymaniu tych wiadomości wysłano natychmiast na granicę Syrji kilka samolotów wojskowych.

Berlin, 30. 8. (PAT.) Biuro Wolffa donosi z Jerozolimy, że w Safet wybuchły wczoraj rozruchy. Zanim przybyły posiłki wojska, oddziały Arabów napadły na posiadłości żydowskie, przyczem 5 Żydów zostało zabitych i 20 rannych. Arabowie podpalili domy na głównej ulicy dzielnicy żydowskiej.

Ludność Jerozolimy jest dzisiaj znowu nadzwyczaj podniecona, gdyż ze względu na święto mahometańskie Arabowie zgromadzeni są w meczecie. Istnieje obawa, że po modlitwach wybuchną rozruchy. Wszystkie sklepy są zamknięte a w punktach zagrożonych krążą patrole.

Z konferencji mocarstw w Hadze

Deklaracja delegacji polskiej

Haga, 30. 8. (PAT.) W dyskusji, która toczyła się na posiedzeniu komisji finansowej delegacje prawie wszystkich państw oświadczyły, iż przyjmują w zasadzie plan Younga, uzależniając jednak definitywne zaakceptowanie go od spełnienia szeregu ich żądań. Podobne zastrzeżenia złożone zostały ze strony Anglji, Grecji, Rumunji, Czechosłowacji, Portugalji, Japonji i Polski.

W imieniu delegacji polskiej zastępca min. Zaleskiego p. Mrozowski złożył następującą deklarację:

Delegacja polska akceptuje w zasadzie plan Younga, oświadcza przecież, przyłączając się do zastrzeżeń delegacji Japonji że będzie mogła przyjąć ten plan ostatecznie tylko wtedy, jeżeli Niemcy zrzekną się względem Polski wszelkich żądań, wynikających lub wyniknąć mogących z operacyj ubiegłych.

Wszystkie te zastrzeżenia wniesione zostały do protokołu końcowego.

Następnie komisja finansowa przyjęła decyzję, dotyczącą działalności 6 komitetów planu Dawesa. Dalej przyjęto rezolucję powołania możliwie najprędzej komitetów organizacyjnych banku wypłat międzynarodowych. Dalej komisja finansowa zajmowała się sprawami powołania do życia technicznych komitetów. Postanowiono utworzyć 3 komitety:

1) Komitet dla świadczeń w naturze, 2) Komitet dla kwestji mienia cedowanego, długu wyzwolenia i reparacyj, wynikających z traktatów w Trianon, St. Germaine i Neuilli, oraz 3) Komitet prawników. Polska ma już zapewnione miejsce w komitecie drugim.

Niemcy czyniły wielkie wysiłki, aby uzyskać miejsce w komitecie drugim, jednakże spotkały się z oporem wszystkich państw i ostatecznie miejsca w komitecie drugim nie uzyskały. W związku z tem Niemcy zastrzegły sobie prawo postawienia wniosku powołania jeszcze dalszych komitetów, któreby podjęły zagadnienia rozrachunków niereparacyjnych pomiędzy państwami aljanckiemi a Niemcami.

Przyjęto protokół ustanawiający system spłat niemieckich na zasadzie planu Dawesa, na przeciąg przejściowy, to zn. do chwili wejścia w życie planu Younga.

Sprawa ewakuacji Nadrenji, Zagłębia Saary i mandatów kolonjalnych

Berlin, 30. 8. (PAT.) Biuro Wolffa donosi, że w odpowiedzi na dzisiejsze wspólne pismo 3 państw okupacyjnych min. Stresemann wystosował do ministrów spraw zagr. Belgji, Francji i Wielkiej Brytanji listy, w których komunikuje, że rząd niemiecki przyjmuje do wiadomości oświadczenie w sprawie ewakuacji Nadrenji.

Berlin, 30. 8. (PAT.) „Voss. Ztg." w depeszy z Hagi donosi, że minister dr. Wirth oświadczył po dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu państw zaproszających wobec dziennikarzy, że przedstawia się obecnie jako b. minister terenów okupowanych i jako obecny minister terenów oswobodzonych.

Berlin, 31. 8. (Tel. wł.) Donoszą tu taj z Hagi, że niemiecko-francuskie rokowania w kwestji Zagłębia Saary dojrzały do tego stopnia, że jeszcze dzisiaj nastąpi wymiana not, zobowiązująca Francję do podjęcia oficjalnych rokowań w sprawie Saary w m. wrześniu rb.

Stresemann zrezygnował z pierwotnego zamiaru przybycia do Berlina w celu złożenia sprawozdania gabinetowi. Uda się on wprost z Hagi do Genewy, aby zetknąć się z Mac Donaldem.

Obiegają pogłoski, że w rozmowach z premjerem angielskim Stresemann zamierza wybadać grunt pod przyszłą akcję dyplomatyczną Niemiec w sprawie rewizji dotychczasowego podziału mandatów kolonjalnych Ligi Narodów. B. Z.

Głosy prasy berlińskiej

Berlin, 30. 8. (PAT.) Dzisiejsze dzienniki berlińskie donoszą z Hagi o osiągnięciu porozumienia w sprawach finansowych w czasie wczorajszych obrad 6 mocarstw. W związku z tem socjalistyczny „Vorwärts" pisze:

Konferencja haska kończy się dzisiaj. Przynosi ona 3 następujące wyniki: Plan Younga wchodzi w życie z dn. 1 września, terytorjum okupowane zostaje ewakuowane, ostateczna data ewakuacji jest wyznaczona na dzień 30-go czerwca roku przyszłego. Ententa przestała istnieć. Wynik konferencji haskiej otwiera nowy rozdział historji europejskiej, w którym partje socjalistyczne poszczególnych państw oraz międzynarodówka socjalistyczna znajduje się wobec wielkiego zadania.

„Voss. Ztg." oświadcza, że przez osiągnięcie porozumienia w sprawach finansowych zadanie konferencji haskiej zostało wypełnione i konferencja doprowadziła do wyników pomyślnych.

Centrowa „Germania" stwierdza, iż z bolesnem zdumieniem dowiaduje się o koncesjach poczynionych przez Niemcy, jednakże ich nie odrzuca. W tych wszystkich zastrzeżeniach w stosunku do planu Younga dziennik uważa go za środek odzyskania terytorjalnej i finansowej suwerenności Niemiec. Przez to równouprawnienie Niemiec uczyniono wielki krok naprzód.

Zacieśnienie stosunków francusko-włoskich

Rzym, 30. 8. (PAT.) Opierając się na naczelnych pismach włoskich, można stwierdzić, że według opinji włoskiej wytworzyła się zupełnie nowa sytuacja i orjentacja polityczna. Dzienniki stwierdzają, że polityka rządu laburzystów jest powrotem do angielskiej tradycyjnej izolacji i zaznaczają jednocześnie pogłębienie różnic poglądów pomiędzy Anglją i Francją.

„Corrier della Sera" wskazuje, iż Francja powinna wykorzystać wytworzoną sytuację, ażeby ustalić z niej wspanialsze kombinacje polityczne, niż te, które próbowała wytworzyć z Anglją, oraz aby oparła się na kombinacjach bardziej naturalnych. Francja powinna przestudjować sytuację europejską pod zupełnie innym punktem widzenia niż dotychczas.

Naogół można zauważyć, iż w całej prasie włoskiej daje się do zrozumienia, że nastąpi moment zacieśnienia stosunków francusko - włoskich.

Z podróży na Wschód

(Od własnego korespondenta).

Konstantynopol, w sierpniu.

Morze Czarne, którego fale przypominają stada oszalałych z głodu wilków, potrafi czasami nawet w sierpniu groźnie wspinać się ku burtom statku, który ryje w niem głębokie, spienione bruzdy. W czasie takiej pogody podróżnego ogarnia jakiś dziwny, nieziemski wprost spokój a piersi jego rozpiera ożywcze, przepojone słonym oddechem powietrze. Podróż taka daje wiele zadowolenia a jednostajny szum fal, obijających się o żelazne boki statku, napełnia cichem upojeniem, w którem zdaje się nam, iż oddalamy się od tego świata i rozpływamy w nirwanie letniego poranka...

Nagle na przodzie statku ktoś opuścił lornetę i krzyknął w kierunku swych towarzyszy: — Bosfor!

Daleko przed nami, w miejscu, gdzie schodzi się niebo z ziemią, widać jakgdyby tumany ciemnego pyłu.

Są to rzeczywiście europejskie i azjatyckie brzegi, które rozbiegły się ku sobie, ale nie odważyły się na ostatni krok, jak gdyby uświadomione, że pomiędzy tymi dwoma światami nawet wieczność nie wyrówna różnicy, jaką stworzył Bóg.

Z mgły i pyłu powstają przed oczyma naszemi wzgórza i góry, na których rozpoznajemy już białe plamy

wiosek, minarety, cyprysy i pęki rosłych pinji. W duszy naszej rodzi się niepokój. Ogarnia nas jakieś dziwne lecz wytłomaczone zdenerwowanie, stajemy bowiem u wrót jednego z dziwów świata, Konstantynopola.

W chwili zaś, gdy wpływamy do Bosforu, oczy nasze, które przyzwyczaiły się do leniwego błądzenia po bezkresach morskich, nie wiedzą, na co najpierw spojrzeć, aby nic nie stracić z pięknego widoku, jaki rysuje się na obu brzegach.

Te białe rezydencje, pozostawione przez sułtanów, są tylko wstępem do niezwykłych wspaniałości, jakie oczekują nas dalej, gdy otworzy się widok na stary Stambuł, Galatę i Perę.

Zaczynamy się obawiać, czy rzeczywistość odpowie naszym marzeniom. Ale jest to tylko sekunda, potrzebna oczom naszym, aby się wzniosły ku galackiej wieży, aby spoczęły na dumnie wzdętej kopule Sulejmanje i w pokornej zadumie zatrzymały się na romantycznej sylwecie Aja Sofji oraz meczetu Achmeda, który nad szmaragdem serailskiego parku tworzy jak gdyby białą plamę.

Meczety, w których wcieliła się sława, potęga i pycha osmańskich zdobywców Europy z przed pięciu wieków, są czarem, który nadaje Konstantynopolowi specjalny urok.

Przepych wielkich sułtanów, przed którymi drżał cały świat chrześcijański, już dawno zniknął z ulic tego miasta Znikły też z nich i charakterystyczne oznaki mahometańskiego wschodu: carczaf (zasłona) i fez. Na ulicach nie widać już barwnych płaszczy i białych turbanów. Ostre reformy Kemala paszy zniszczyły te kwiaty, których koloryt przenosił cudzoziemca do krainy czarów.

Surowe aż do okrucieństwa przepisy usunęły u kobiet tureckich drażniący rąbek tajemniczości. Pozbawione czaru, spotykamy je na wszystkich ulicach miasta, przeważnie bardzo zwykłe i niepiękne. Tylko wielkie, czarno błyszczące oczy patrzą tu i tam smutnym spojrzeniem.

W całym Konstantynopolu niefałszowanymi, niedotkniętymi przedstawicielami orientu pozostały jedynie meczety, których w Stambulu, Perze, Galacie i Skutari jest przeszło czterysta. Wnętrza kilku z nich z Ają Sofją na czele zdobi chorągiew Mahometa. Są to dawne świątynie sławnego ongiś Bizancjum, które stały się wzorem dla później budowanych meczetów. O tych dzisiaj nie mówimy. Zajmiemy się tylko tymi, które są dziełem sułtańskich architektów.

Najstarszy pod względem architektonicznym jest wśród nich meczet sułtana Bajazeta, wybudowany w r. 1497 do 1504. Starszy od niego jest coprawda meczet Fatih, wybudowany przez Mahometa II, zdobywcę Bizancjum w r. 1463 do 1471, na miejscu kościoła św. Apostołów, ale w dzisiejszym stanie pochodzi on z 18-go w., kiedy to po trzęsieniu ziemi został całkowicie zrekonstruowany. Najcenniejszem zaś dziełem architektonicznem jest meczet Achmeda, wystawiony w 17-tym w. przez słynnego budowniczego Sinana. Jest to największy meczet konstantynopolitański. Kopuła jego czyni potężne wrażenie. Przekrój jej wynosi 36 m. a podparta jest czterema olbrzymiemi kolumnami. Dokoła niej znajdują się cztery półkopuły, z których każda posiada dalsze trzy półkopuły mniejsze. Ściany meczetu wyłożone są fajansem i delikatną ornamentacją z kwiatów, gdzie róże i chjacenty wiją się dokoła zielonych gałęzi. A wszystko to zalane jest potokami światła, które niszczy zwykły urok ciemnawej świątyni.

Jeżeli Stambuł chlubi się temi arcydziełami tureckiej architektury, to nie jest powiedziane, że skromniejsze Skutari, położone na przeciwległym azjatyckim brzegu, którego nazwę spopularyzowały cmentarze w cyprysowych gajach, nie posiada podobnie pięknych, choć już nie tak imponujących, meczetów.

Pierwotna czystość stylu konstantynopolitańskich meczetów ustępuje w późniejszych wiekach wpływom europejskim. Spotykamy więc takie meczety, gdzie empirowy portal i fronton mają wygląd raczej pałacowy Gdyby znikł minaret a kopuła została zrównana, mielibyśmy przed sobą budynek, w którym niema nic orjentalnego.

Obecnie w Konstantynopolu poddany turecki nie może nałożyć fezu pod groźbą kary śmierci a prawowierni Turcy po wydaniu tego zakazu podobno wolą raczej siedzieć w domu, protestując w ten sposób przeciwko drakońskiemu zarządzeniu.

Nazewnątrz Konstantynopol ogromnie się zeuropeizował, ale w duszach tureckich zmieniło się niewiele; z pewnością przybył tylko żal, że wspaniałe to miasto upada. U wybrzeży jego nie zatrzymuje się już tyle okrętów co dawniej, a w składach coraz mniej widzi się towarów Miasto ubożeje i staje się coraz droższe.

Ze stolicy wielkiego państwa zostało zdegradowane do roli miasta prowincjonalnego. K. P.

Straszna katastrofa okrętowa

Zderzenie okrętów na wybrzeżu kalifornijskiem — Zatonięcie parowca „San Juan" — Wiele osób utonęło

Nowy Jork, 30. 8. (Radjo.) Z Los Angelos donoszą: W dniu dzisiejszym na wybrzeżu kalifornijskiem w pobliżu Piguon Point wydarzyła się straszna katastrofa okrętowa.

Z powodu silnej mgły parowiec pasażerski „San Juan" zderzył się z okrętem transportowym „Bobb" i w kilka chwil potem zaczął tonąć. Na pokładzie „San Juan" znajdowało się wraz z pasażerami około 130 osób. Katastrofa wydarzyła się tak szybko, że załoga nie zdążyła nawet spuścić łodzi ratunkowych, wskutek czego przypuszcza się, że większość pasażerów i załogi zatonęła.

Los Angelos, 30. 8. (Radjo.) Na miejsce katastrofy pospieszył znajdujący się w pobliżu parowiec „Munami".

Jak donosi kapitan statku, załoga jego wyłowiła dwie łodzie z pasażerami okrętu „San Juan". Liczba ich nie została jednak przez kapitana „Munami" bliżej określona.

Los Angelos, 30. 8. (Radjo.) Ze stu pasażerów, którzy znajdowali się na pokładzie okrętu „San Juan", zdołano, jak wynika z otrzymanych dotąd wiadomości, wyratować około 70 osób.

Parowiec „Bobb", który przy zderzeniu został lekko uszkodzony, udał się z 27 pasażerami zatopionego okrętu „San Juan" do San Francisco. Statek „Munami", na którego pokładzie również znajduje się kilkunastu rozbitków, pozostał jeszcze na miejscu katastrofy celem przeszukania okolicy i zabrania dalszych rozbitków. Przypuszcza się, że w pobliżu miejsca katastrofy znajduje się jeszcze wielu rozbitków.

Nowy Jork, 30. 8. (Radjo.) Jak donoszą z Los Angelos, katastrofa okrętowa w pobliżu Piguon Point rozegrała się tak szybko, że większość pasażerów nie zdążywszy wejść do spuszczonych łodzi, wskakiwała zrezygnowana do morza, czepiając się odłamków rozbitego okrętu.

„Bobb", który uległ mniej poważnym uszkodzeniom, wysłał na ratunek kilka łodzi. Mimo silnej mgły dwie łodzie, przepełnione rozbitkami, zdołały dobić do statku i uratować około 25 osób.

Los Angelos, 30. 8. (Radjo.) Według wiadomości, nadeszłych z pokładów okrętów, biorących udział w akcji ratowniczej, wyratowano tylko połowę pasażerów i załogi okrętu „San Juan". Dotychczas brak wiadomości o losie około 75 osób, które, jak się przypuszcza, poniosły śmierć w falach morskich.

Wczasie katastrofy na morzu i pokładzie statku „San Juan" rozgrywały się straszne sceny. Statek zatonął w pięć minut po katastrofie.

Los Angelos, 30. 8. (Radjo.) — Ostatnie wiadomości o katastrofie okrętowej w pobliżu wybrzeża kalifornijskiego nie przynoszą nic nowego

Wiadomości o losie większej części rozbitków są sprzeczne, gdyż niektóre z nich mówią tylko o 40 zatopionych podczas gdy inne wyrażają obawę, że zatonęło około 70 osób.

Rozbitkowie uratowani przez „Munami" i „Bobba" opowiadają, że widzieli na własne oczy, jak chylący się na bok statek pasażerski „San Juan" poszedł na dno wraz ze swym kapitanem.

Z Dalekiego Wschodu

Moskwa, 30. 8. (AW.) „Krasnaja Gazeta" donosi, że w okolicach jeziora Hanka i przy ujściu Sungary wywiad sowiecki stwierdził koncentrację od działów białogwardzistów w sile 30 tys. ludzi. Na czele tej armji stoją generałowie Sacharow i Nazarow.

Organizacje te są finansowane przez b. właścicieli ziemskich i wielkich przemysłowców rosyjskich, którzy schronili się w Chinach i ostatnio prowadzili wielkie interesy handlowe we Władywostoku.

Prasa amerykańska o P. W. K.

Nowy Jork. 30. 8. (PAT.) Prasa amerykańska w ostanich kilku tygodniach zaczęła zajmować się Polską a zwłaszcza wystawą poznańską.

Po doskonałym artykule w „New York Herald Tribune" w nowojorskim „Ewening World" ukazała się serja korespondencyj. Jeden z tych korespondentów sławi wystawę poznańską jako jedną z najciekawszych, jaką kiedykolwiek widział. Szczegółowo opisuje urządzenia wystawy i ilustruje olbrzymi rozrost Polski w ostatnich dziesięciu latach.

Straszliwe odkrycie

Berlin, 30. 8. (Radjo.) Jak donoszą z Rechbergu, w Czeskim lesie dokonano wstrząsającego odkrycia. Wśród zmiażdżonych i powyrywanych z ziemi wielkich drzew znaleziono cztery trupy, znajdujące się w zupełnym rozkładzie i obsypane tysiącami much i robactwa. Trupy te — dwóch kobiet i dwóch mężczyzn — leżały w tem miejscu, jak się przypuszcza, już cztery tygodnie.

Osoby te, przypuszczalnie turyści, ubrani byli tylko w trykoty kąpielowe. Prawdopodobnie zostali oni w czasie wycieczki zaskoczeni przez orkan, jaki szalał w tym czasie nad okolicą, i zabici przez walące się drzewa.

Wpadł z mostu do Warty

Most Chwaliszewski był wczoraj w południe widownią oryginalnego wypadku, który mógł się tragicznie zakończyć.

Jeden z przechodniów, Franciszek Boelke (Wielkie Garbary 43), zatrudniony w kabarecie „Savoy", oparłszy się o balustradę mostu, stracił równowagę i wpadł do wody.

Boelke, umiejąc na szczęście pływać, dotarł po chwili do brzegu, gdzie oczekiwał go już lekarz pogotowia i... policja.

Przyczyną wypadku było podniecenie alkoholem. (j. j.)

Cyklista w opałach

Jadący na rowerze w pobliżu zamku Sylwester Prądkiewicz, dostał się wczoraj o godz. 3 popołudniu pomiędzy dorożkę samochodową a powózkę, wskutek czego doznał szeregu okaleczeń a rower uległ doszczętnemu zgruchotaniu.

Niezbyt groźne rany cyklisty opatrzono na miejscu wypadku. (j. j.)

Gwałtowna bójka rodzinna

Wczoraj pod wieczór w mieszkaniu przy ul. Jeżyckiej 50 powstała gwałtowna bójka. Obecny tam Aleksander Kempiński, zamieszkały przy św Marcinie 50, obraził siostrę, gospodynię domu, w której obronie stanął brat jej Stanisław Krzyżański W toku zajścia, które z mieszkania przeniosło się na schody, główną rolę odgrywały noże. Walczących rozbroił posterunkowy dopiero po przybyciu pomocy. Jednemu z uczestników bójki odebrano długi nóż rzeźnicki. Przy wydzieraniu noża wszyscy uczestnicy bójki porozcinali sobie ręce, a jednemu zadano trzy rany w plecy.

W rezultacie zajścia przywołano pogotowie ratunkowe, które opatrzyło poranionych. O zaciekłości walki świadczą liczne ślady krwi, obficie rozlanej na schodach. (k)

Nieszczęśliwy wypadek

W czwartek wieczorem karetka pogotowia przywiozła na klinikę oczną 23-letniego robotnika Jana Lekkiego z Kicina, który w czasie ćwiczeń gimnastycznych doznał poważnego okaleczenia oka.

Lekki gimnastykował na trapezie, który w pewnym momencie złamał się a kawał drzewa wbił się nieszczęśliwemu w policzek, naruszając gałkę oczną.

Lekkiemu zagraża utrata wzroku. (j. j.)

Znalezione zwłoki

W czwartek przed połud. w piwnicy domu przy ul. Dąbrowskiego 5 znaleziono zwłoki mężczyzny ze śladami gwałtownej śmierci. Zawiadomione władze policyjne zarządziły przewiezienie zwłok do prosektorjum sądowego w celu przeprowadzenia sekcji. Jak stwierdzono, tragicznie zmarły nazywa się Józef Malik, urzędnik pocztowy, zamieszkały przy Wierzbięcicach 30.

Przypuszcza się, że Malik spadł ze schodów tak nieszczęśliwie, że poniósł śmierć na miejscu. (k)

Stan pogody

Przewidywany przebieg stanu pogody na dzień dzisiejszy:

Przeważnie ciepło, pogodnie ze skłonnością do burz zwłaszcza na Pomorzu. Ciepłe, słabe wiatry miejscowe.

MIECZYSŁAW JAROSŁAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

7)

— Ale ta ma w ślepiach wulkan... Brr... Zdaleka od takiej! Ona nie dla pana. Szkoda mi pana, bo... No, bo czuję w panu szczerego chłopa.

— Jadłem i ja chleb nie z jednego pieca, panie Baworowicz — uspokajał starego szypera Soplica, opuszczając lornetkę. — Kto wie, może i z tego uda się zjeść.

— No, no, abyś się pan tylko nie zatruł... Ją trzeba ot, tak! — pokazał węzłowatą łapą chwyt skręcenia karku. — I ani na krok od siebie, jeżeli już co. — I nagle spojrzał na Soplicę. — A pan na baby jaki? Miękki? Co?

— Pan, widać, poważnie już się zastanawiał nad charakterem tej damy — zauważył zimno Soplica. — Ale ja pomocników nie potrzebuję... A z rywalami umiem dać sobie radę.

Baworowicz tak zacisnął zęby na gumie, że przez chwilę nie mógł rozewrzeć szczęk. Nie darował jednak i warknął:

— Różni bywają rywale, a i przyjaciele nie jednakowi.

W tej chwili ku rozmawiającym znienacka zbliżył się wysoki murzyn. Cicho stąpając wzdłuż burty, jak kot przesadził zwoje lin, a pochylony, opierając się ręką o czop, szepnął prawie do ucha Soplicy.

— Sir, baronowa pyta... Pan tu długo będzie siedział?... — wskazał białemi gałami na Baworowicza i Skibę.

— Powiedz, Jack, baronowej, że zaraz przyjdę...

— Chodź pan lepiej ze mną na wódkę — zagadał naraz żywo Baworowicz. — Nie złą mają w restauracji trzeciej klasy.

Soplica poruszył się niespokojnie i obleciał chciwym wzrokiem stojącą wysoko na mostku kapitańskim parę. Kobieta zdawała się przechylić ku niemu przez burtę, aby poprzeć słowa swego wysłannika. Zdawało się nawet Soplicy, że coś woła... Ale fala pruta śrubą czyniła takie piekło, że tu u dołu żadnych sygnałów pięknej kobiety nie mógł słyszeć. Zauważył, że obaj jego towarzysze patrzą nań pytająco. Aby się wykręcić od indagacji, rzucił rezolutnie do Skiby:

— Cóż, panie Skiba, jak się panu podoba mój Jack?

— Czarny, jucha... Choć dobre z nich ludzie... Czasami lepsze, niż te yankesy. A już ani porównać ich z gauczami. Całe ich nieszczęście, że czarne, jak morowa zaraza. Też pan Bóg wymyślił dla człowieka kolor...

Baworowicz nic już nie mówił, strzyknął tylko śliną przez zęby i rozerwał zżuty kłak gumy. Nagle z mostku błysnął promień reflektora, rzucając w gęsty mrok na rufie krąg szukającego światła.

Soplica cofnął się odruchowo i jął się pośpiesznie żegnać.

— No, więc do zobaczenia, panie Baworowicz, A sznapsa wypijemy już na lądzie. Myślę, że mnie pan odwiedzi...

— A no... Muszę już ja z panem być, panie Soplica — mruknął stary wilk morski. — Młodyś pan i niedoświadczony. A Gdynia — to Klondyke, na którem też potrafią żerować pantery.

Soplica uśmiechnął się nieznacznie i, żegnając Skibę, rzucił zachęcająco:

— A i pana radbym jeszcze zobaczyć, panie Skiba.

— Nie wiem, czy to by panu na dobre wyszło — obojętnie odparł parob, i siadł ponownie całym ciężarem obok Baworowicza. — A z tem płaceniem daj pan spokój. Szkoda pańskich dolarów, panie... rzucił już w ślad za oddalającym się amerykaninem.

Soplica już nie słyszał tego ostrzeżenia parobka. Natomiast w myślach jego ugrzęzła dokuczliwa przestroga Baworowicza, szybko zmieniając się w podejrzenie: czy on ją zna? I jeżeli zna, to jak?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KURJER WYSTAWOWY

Informator

UROCZYSTOŚCI ZJAZDY WYCIECZKI
w dniu 31 sierpnia

11 otwarcie wystawy ogrodniczej, hala zjazdów, teren „E".
21,30 ognie sztuczne, arena P. W. K.

KALENDARZYK

1 września otwarcie zjazdu inżynierów kolejowych, kongres międzynar. ochrony żubra, gymkhana samochodowa na arenie P. W. K.
2 września przyjazd oficjalnej wycieczki bułgarskiej.
3 września otwarcie kongresu muzyczno-liturgicznego.

CENY
Wstęp na Wystawę

bilet jednorazowy — 4 zł. rodziny z conajmniej 5 osób (wykaz osobisty) od osoby — 2 zł. studenci i żołnierze — 2 zł. wycieczki szkolne ponad 50 osób od osoby — 1 zł. dzieci poniżej 14 lat w tow. rodziców — 1 zł. bilet tygodniowy — 15 zł. bilet miesięczny (z fotografją) — 20 zł. bilet stały (z fot.) 25 zł. wystawa sztuki (osobno) — 1 zł. wystawa łowiecka (osobno) — 1 zł. wycieczki zwyczajne od osoby — 2 zł. palmiarnia (osobno) dorośli — 1 zł. dzieci 50 gr. — Bilety stałe upoważniają do wolnego wstępu na wystawę sztuki, wystawę łowiecką i do palmiarni. — Od godziny 18 cała P. W. K. — 50 gr, w niedziele i święta 1 zł. dzieci 50 gr.

WYSTAWA OTWARTA CODZIENNIE

od godziny 9—23. Pawilony zamyka się o godz. 19. Część terenu zachodniego i „Wesołe miasteczko" do godz. 4 rano. — Kasy przy ul. Wyspiańskiego zamyka się o godzinie 1.

PRZEWODNICY

Wlkp. Związek Popierania Turystyki, ul. Bukowska 1-3 (tel. 79-48) dostarcza przewodników i ulgowe bilety; opiekuje się wycieczkami.
„Studenckie koło do przyjmowania wycieczek" gmach P. K. O., Bukowska 1 (8—21). — Centralne biuro wykwalifikowanych przewodników (obce języki) Pawilon 20, obsługi publ. tel. 73-33; na terenach rolniczych pawilon 51, tel. 72-33.

BILETY KOLEJOWE

Polskie biuro podróży „Orbis" — Pawilon Min. Komunikacji tel. 71-93.

Kwatery prywatne

I klasa jedno łóżko — 12 zł. dwa łóżka — 16 zł; II kl. 10 i 14 zł; III kl. 8 i 11 zł. IV kl. 6 i 8 zł.
W razie pobytu lokatora przez jedną dobę ceny podwyższa się o 50%. Rabaty przy pobycie lokatora ponad 3 doby 10% ponad 7 dób 20%, ponad 14 dób 30%, ponad 6 tygodni 40%.

WIDOWISKA I KONCERTY

Teatr Wielki: „Farinelli", godz. 20.
Teatr Polski: „Maman do wzięcia", godzina 20.
Teatr Nowy: „Kto kogo...?, godz. 20.
Teatr Rewja na P. W. K. (Śniadeckich 12 godz. 19.15 „Kulig";
godz. 22.15 „Jazda na Wystawę".

POTRZEBNE ADRESY

Adresy gości P. W. K.: Administracja „Kurjera Pozn.", św. Marcin 70, tel. 14-76.
Automobilklub Wlkp., Kantaka 1 tel. 33-39.
Biuro Kwaterunkowe, Dworzec zachodni, ul. marszałka Focha, tel. 77-50.
Biuro rzeczy zgubionych i znalezionych na P. W. K., ul. marszałka Focha 42 tel. 72-30.
Dyrekcja PWK Grunwaldzka 22 tel. 71-71.
Biuro potwierdzeń zniżek kolejowych paw. 20, tel. 72-31.
Informacja na P. W. K., paw. 20, tel. 72-31.
Przechowalnia dzieci na P. W. K., pawilon 34 (9—19).
Wielkopolski Związek Popierania Turystyki, ul. Bukowska 3, tel. 79-48.

Dział techniczny naszej poczty

Najokazalej przedstawia się w pawilonie Ministerstwa Poczt i Telegrafów dział radjotelegraficzny, najmłodsza dziedzina służby pocztowo - telegraficznej.

Mamy więc modele wszystkich stacyj radjotelegraficznych. Oto antena odbiorcza radjotelegrafu w Krakowie wraz z całą aparaturą. Obok zaś wznoszą się wieże antenowe krakowskiej stacji nadawczej. Dalej widzimy radjotelegraf w Poznaniu. Eksponat ten uwidacznia urządzenie antenowe wraz z przeciwwagą i uziemieniem. Zatrzymując się krótko przy modelu stacji grudziądzkiej, przechodzimy do największej stacji, mianowicie do radjocentrali transatlantyckiej w Warszawie. Sam model już wykazuje ogrom i potęgę tej stacji.

Lecz niech mówią cyfry.

Dumnie wznosi się do wysokości 130 metrów 10 wież antenowych. Odległość między wieżami wynosi przeszło 300 m., tak, że długość całej anteny wypadnie przeszło 3 kilometry. Jeszcze lepsze wyobrażenie o wielkości radjocentrali warszawskiej daje nam porównanie niektórych części modelu z oryginałami, bądźto z izolatorami, bądźto ze zwojnicą nastrojczą względnie zwornikiem. Fale wysyłane przez tę potężną antenę sięgają z łatwością do najdalszych zakątków świata. Transatlantycka stacja warszawska pracuje doskonale ze stacjami w Ameryce, Japonji, Indochinach i Malaborze, nie mówiąc o Europie. Zresztą model globu wykazuje wszystkie centrale radjotelegraficzne, z któremi Warszawa stale koresponduje. Jak wynika z poszczególnych połączeń radjowych, pracuje stacja transatlantycka wyłącznie z temi krajami, z któremi niema połączenia bezpośredniego drogą kablową względnie które nie sąsiadują z Polską. Przez to oszczędzamy na opłatach tranzytowych i telegramy docierają drogą radjową do miejsca przeznaczenia prędzej, niż drogą kablową. Wyposażenie stacji nadawczej widzimy na modelu wnętrza radjocentrali warszawskiej. Od potężnych alternatorów o sile 200 kilowatów, które wytwarzają prąd wysokiej częstotliwości przez transformatory aż do tablic rozdzielczych, mamy każdy szczegół wiernie oddany. Ale nietylko modele, nawet całą aparaturę radjotelegraficzną można zobaczyć w ruchu. Obok wspaniałego radjoodbiornika ekranowego o sile 11 lamp, widzimy cały stół operacyjny Centralnego Biura Operacyjnego radjocentrali transatlantyckiej. Demonstruje się tutaj, oprócz klucza automatycznego, który pracuje z szybkością do 200 słów na minutę, cały odbiór radjotelegramów. Jest więc nie tylko półmechaniczny odbiór zapomocą znaków morsowskich, pisanych jedną ciągłą linją falistą, którą urzędnik odcyfrowuje i zaraz przepisuje na alfabet łaciński, lecz najciekawszy odbiór całkowicie mechaniczny. Oto aparat „Creeda" przyjmuje na dziurkowanej taśmie znaki morsowskie, które następny aparat zamienia automatycznie na alfabet łaciński.

Pamiętano nietylko o radjotelegrafji, lecz demonstruje się również tak zwaną telewizję, czyli przekazywania obrazów na odległość. Zadaniem telewizji jest przesyłanie obrazów na odległość za pośrednictwem elektryczności, a ponieważ każdy widziany przez nas obraz jest poprostu zespołem plam świetlnych o różnem natężeniu, zatem telewizja polega na zamianie światła na prąd elektryczny w miejscu nadawania obrazu a zamienia prąd na światło w miejscu odbierania obrazu. Rzecz oczywista, że wielką rolę odgrywa tutaj synchronizacja aparatu nadawczego z aparatem odbiorczym. Obecnie istnieje kilka systemów telewizji, mianowicie: system Mihalego i Karolusa lub Bairda i wynalazek polski inż. Stefana Manczarskiego z Ministerstwa Poczt i Telegrafów w Warszawie. System polski różni się tem od metod zagranicznych, że nie stosuje komórki fotoelektrycznej do zamiany światła na prąd elektryczny, lecz zamiana ta odbywa się za pośrednictwem kliszy elektrycznej, po której śliska się szczotka, włączona w obwód lampy neonowej, umieszczonej w odbiorniku i zamieniającej prądy elektryczne na światło, t. zn. oddającej obraz nadany zapomocą kliszy elektrycznej. Wprawdzie żaden system nie dał jeszcze rozwiązania praktycznego telewizji, jest to jednakże tylko kwestją czasu i niedługo będziemy nietylko rozmawiali przez radjo, lecz będziemy się także nawzajem widzieli.

Również nie zapomniano o aparatach telegraficznych rozmaitego typu. Zwiedzający może widzieć w ruchu nietylko aparaty morzowskie i stukawki, lecz także aparaty Hughes'a oraz teletypy. A większość tych aparatów wyrabiamy już w kraju, mianowicie w Państwowej Wytwórni Aparatów w Warszawie.

Wiadomo, że większość państw europejskich zamienia stopniowo przewody telefoniczne i telegraficzne drutowe, przedewszystkiem dalekosiężne, na przewody kablowe, które są lepsze i trwalsze, lecz znacznie kosztowniejsze. Oczywiście i na tem polu Polska pracuje. Ministerstwo Poczt i Telegr. ustaliło program prac, związanych z kablowaniem linij dalekosiężnych, zobrazowany na mapie świetlnej. Łączna długość wszystkich kabli, które będą wychodziły z Warszawy jako centrum będzie wynosiła 3 500 kilometrów. Koszta położenia tych kabli są obliczone na 150 000 000.

Widzimy zatem, że Polska w zakresie poczty a szczególnie telegrafji i telefonji nie pozostaje w tyle za innemi państwami, lecz mimo trudnych warunków zastosowuje najnowsze zdobycze techniki, a przy ofiarnej i wytężonej pracy wszystkich pracowników nie ustępuje w niczem innym narodom.

Zapowiedź przyjazdu czeskiego ministra

Wdniu 12 września przybywa do Poznania na Wystawę czeski minister przemysłu i handlu, p. Wł. Novak.

Jednocześnie z min. Novakiem przyjeżdżają dr. J. Preiss, generalny dyrektor „Zivnostenska Banka", inż. Fr. Hodac, generalny sekretarz Związku czeskich przemysłowców, i p. Loewenstein, generalny dyrektor zakładów Skoda.

Po zwiedzeniu Wystawy goście czescy wyjadą do Gdyni, celem obejrzenia portu.

Zjazd piwowarów

Z okazji P. W. K. odbędzie się ogólnopolski jesienny zjazd piwowarów w Polsce w dniach 7, 8 i 9 września w Poznaniu w restauracji centralnej Dworu Huggera w sali kongresowej.

W sobotę, dnia 7 września, o godz. 20 spotkanie przybyłych na zjazd w centralnej restauracji. W niedzielę o godz. 9.30 rozpoczną się obrady i wykłady pp. profesorów, zaś po śniadaniu zwiedzanie wystawy.

W poniedziałek o godz. 10 zwiedzanie browaru Huggera i słodowni w Głównej, gdzie odbędzie się równocześnie egzaminowanie uczni. Następnie dyskusja fachowa i zamknięcie zjazdu.

Pamięć bułgarskich pszczelarzy

Bułgarska wycieczka pszczelarzy, wracając z Wszechsłowiańskiego Zjazdu i wystawy pszczelniczej w Poznaniu, wysłała ze stacji granicznej Śniatyń—Załucze w dniu 25. 8. następujący telegram:

Ludwik Liczbański, Niepruszewo, poczta Otusz, Poznańskie.

Bułgarska wycieczka pszczelarzy, opuszczając polskie progi, poczuwa się do miłego obowiązku, serdecznie podziękować za bratersko-polską gościnność z okazji wszechsłowiańskiego Zjazdu pszczelarzy, zapewniając równocześnie, że odnosi ze sobą szczery zachwyt dla wielkiego dzieła, jakiem jest P. W. K. Nie omieszkamy też po powrocie zaznajomić naszych rodaków o wynikach Zjazdu i przyczynić się do zacieśnienia więzów, łączących bratersko-słowiańskie narody.

Prezes Matafdzieff.

Ułatwienie kolejarzom zwiedzenia P. W. K.

W związku z Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu minister komunikacji, chcąc uprzystępnić szerokim sferom pracowników kolejowych oraz członkom ich rodzin zwiedzenie wystawy, przyznał w drodze szczególnego wyjątku jednorazowy bezpłatny bilet klasy III do Poznania i z powrotem wszystkim pracownikom nieetatowym, oraz kontraktowym, nie mającym jeszcze 2 lat służby na P. K. P., a członkom ich rodzin jednorazową zniżkę po cenie, ustanowionej dla pracowników kolejowych, a to w czasie trwania wystawy w Poznaniu.

Bilety niewykorzystane tracą swą moc z dniem zamknięcia wystawy i nie mogą być pod żadnym warunkiem prolongowane ani zmienione.

Dla pracowników a względnie ich rodzin, którzy nie posiadają tożsamości osoby, należy bilety wydawać bez obowiązku okazania dowodu tożsamości osoby.

Równocześnie przyznało Min. komunikacji w drodze szczególnego wyjątku wszystkim emerytowanym pracownikom P. K. P. oraz członkom ich rodzin, jak również wdowom i sierotom po pracownikach P. K. P., udającym się na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu — dodatkowy (niezaliczalny) jednorazowy bezpłatny bilet na zasadach, obowiązujących o przejazdach ulgowych.

Adresy gości P. W. K.

Bejsagoła (Litwa):
Roża Komor z rodziną, „Bazar".

Belgja:
Pierre Hailez, „Polonia".

Berlin:
Michalowsky Feliks, „Monopol".
Podel Martin, „Britania".
P. v. Roland, „Monopol".
Szuisz Adolf, „Britania".

Bielsk:
Brandys Ludwik, „Monopol".
Koss Rudolf, „Monopol".

Buffalo:
Adamczyk L., „Britania".
Zagrodzki, „Britania".

Bydgoszcz:
Socuchnowa, „Britania".
Łukaszewiczówna Irena, „Monopol".
Milicki M., „Royal"
Zaborny Jan, „Monopol".

Chorodenko:
Wasilewski Aleksy, „Polonia".

Dakowe Mokre:
Wichliński Józef, „Bazar".

Detroit Mich:
Dzierkowski Henryk, „Polonia"
Stefański Ben. S., „Polonia".

Dęblin:
Kładko Andrzej, „Monopol".
Potel Jerzy, „Monopol".

Dobrzyn:
Praszkier Maurycy z żoną, „Polonia".

Drezno:
Sluka, „Francuski".

Drzązgowo:
Hr. Mielżyński Jerzy, „Bazar"

Dziekanowo:
Błotnicki, „Francuski".
Pasek, „Francuski".

Gdańsk:
Dr. Borach, „Britania".

Gdynia:
Piltz Romuald, „Polonia".

Genua:
Renard H., „Britania".

Grodno:
Higier Arkadjusz, „Bazar".

Hamburg:
Miraman Emil, „Bazar".

Hradec Kralove (Czechy):
Flachówna Vlesta, „Polonia".
Liska Oldrich z żoną, „Polonia".

Jlince:
Pielecki Ignacy z żoną, „Polonia"

Kassel:
Baruch Eljasz, „Bazar".
Loewenstein Izydor, „Bazar".

Katowice:
Borger Zygmunt z żoną, „Monopol".
Keil Herman, „Britania".
Wasserteil Dawid i Pinkus, „Polonia".

Kluczach:
Szwarcstein Maurycy, „Bazar".

Kopenhaga:
Fönsten O., „Britania".

Kraków:
Dr. Graszczak Ludwik, „Bazar".
Dr. Kanarek Jerzy, „Polonia".
Lusbaderowa Róża, „Polonia".
Löffler S., „Monopol".
Rosen Felicja, „Britania".
Salomonowicz Marcin, „Britania".
Zdrojkowski Edmund z żoną, „Bazar".

Kruszów:
Kopańska Helena, „Bazar".

Krzemieniec:
Jastrząbski Antoni z żoną, „Polonia".

Lublin:
Adamiecki Stefan, „Polonia".

Lwów:
Dr. Bulando Edmund, „Bazar".
Ohertyński Zdzisław, „Bazar".
Zychiewicz Emil z żoną, „Bazar".

Łódź:
Faterson Henryk, „Polonia".
Nowacki Juljan z żoną, „Monopol".
Przybyszewicz Władysław, „Polonia".
Radwański Jan z żoną, „Polonia".

Miednik:
Świerżyński K., „Monopol".

Paryż:
Barthes Eduard, „Polonia".
Desgranges Jean, „Polonia".

Podzamcze:
Mielżyński Fabian, „Britania".

Radomsk:
Raffaelly Gabriel, „Bazar".

Rajski:
Mężnicki Józef, „Polonia".

Rybnik (G. Śl.):
Dr. Adam Władysł. z żoną, „Polonia".

Stany Zjednoczone:
Baranowska, „Francuski".
Dr. Baumannowa, „Francuski".
Białek z żoną, „Francuski".
Ciechanowska, „Francuski".
Cieśla, „Francuski".
Ks. Kolbuch, „Francuski".
Kozaczewskie, „Francuski".
Kubek, „Francuski".
Laskowskie, „Francuski".
Ks. Litowski, „Francuski".
Michałowska, „Francuski".
Milosowie, „Francuski".
Misiunas, „Francuski".
Oleszkiewicz, „Francuski".
Pinker, „Francuski".

Ciąg dalszy na stronie 4-tej).

KALENDARZYK

Sobota, 31 sierpnia 1929.

Słońce: wschód 5,01 — zachód 18,44 — długość dnia 13 godzin 43 min.

Księżyc: wschód 0,1 — zachód 17,55 — przed nowiem.

Kal. rz.-kat.: Rajmund — jutro Idzi Op

Kal. słow.: Świętosław — jutro Dzierżysław.

Zebrania

Dziś o 10,30 „Rozwój", otwarcie X walnego zjazdu delegatów w sali Bibljoteki U. P., ul. Ratajczaka 4;
o 19,30 Klub Hokejowy „Czarni", u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8 a;
o 19,30 K. S. „Cybina" u p. Jaszyka;
o 20 T. S. „Unja" (Oddział pływacki) u p. Jarockiego.

Jutro o 10 Wlkp. Tow. Hodowli Kanarków u p. Świtalskiego, ul. Podgórna;
o 10 Tow. Hodowli Gołębi Pocztowych, u p. Binertowej, Chwaliszewo 1;
o 11 Cech Murarzy w „Ulu" u p. Ograbowicza, ul. Ślusarska 6;
o 14 Zjedn. Malarzy i Pozłotników w „Ulu", ul. Ślusarska 6.

Różne

Dziś — Koło Śpiew. im. „Moniuszki" — wieczorek familijny u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8 a.

Jutro o 8,30 Młodzież Sokola (Śródka) — zbiórka przed Domem Katolickim na Śródce (wycieczka do Golęcina);
o 9 Koło Tow. Rękodzielników — zbiórka przed pomnikiem Kościuszki (zwiedzanie wystawy);
o 14 Tow. Ogródków Działkowych im. J. Chociszewskiego (Łazarz) „Święto dzieci";
o 14 „Sokół" (Jeżyce) — zbiórka przy wylocie ul. Bukowskiej (wycieczka do ogrodu druha Knasińskiego);
o 14,30 Papieskie Dzieło Rozkrzewienia Wiary (Fara) — wycieczka do st. strzeleckiego ogrodu na Miasteczku (Program przewiduje dużo niespodzianek i rozrywek dla dorosłych oraz dzieci).

Pogrzeby

Dziś: Śp. Gabryeli Jzbickiej o godz. 15 z kaplicy cment. przy ul. Bukowskiej. — Śp. Rozalji Gołemberskiej o godz. 16 z kaplicy Św. Józefa. — Śp. Heleny z Gerlichów Kwiatkowskiej o godzinie 17 z kaplicy Św. Józefa.

Licytacje

Dziś o 9 ul. Śniadeckich 15 — szafa;
o 9,40 Wały Zygmunta Starego 6 — biurko, gramofon;
o 10 G. Wilda 74 — wóz meblowy;
o 10,30 ul. Fredry 4 — biurko, masz. do pisania, szafa żel.;
o 11 ul. Dąbrowskiego 52 — motor 4 P. S.;
o 11 Św. Marcin 62 — 136 gąbek;
o 11 D. Wilda 35 — ciężki dźwigacz;
o 11,30 ul. Kozia 6 — szafa żel., 5000 butelek;
o 12 ul. Kantaka 1 — biurko, masz. do pisania, bibljoteka, szafa żel., stół, kanapa;
o 14 Św. Marcin 62 — 2 beczki oliwy;
o 16 G. Wilda 85 — 13 cent. węgla.

Zderzenie samochodu z tramwajem

W czwartek o godz. 1,30 w południe samochód P. Z. 41 131 wpadł na wóz tramwajowy, skutkiem czego auto zostało poważnie uszkodzone.

Ofiar w ludziach na szczęście nie było. Wypadek spowodował szofer nieumiejętną jazdą. (j. j.)

SPORT

Lekka atletyka

Reprezentacja Polski na mecz z Czechosłowacją w Warszawie w ostatniej chwili uległa zmianie. Do biegu na 110 m przez pł. oprócz Trojanowskiego wyznaczono Wieczorka; na 400 m w miejsce Biniakowskiego obok Piechockiego — Kostrzewskiego. W kuli zamiast Heljasza wystąpi Baran a w oszczepie jako drugi zawodnik Dobrowolski. Czeska reprezentacja również została zmieniona; mianowicie do biegu na 100 m przez pł. zamiast Jandery przyjedzie Sourek; w skoku wzwyż weźmie udział Tyhko a w dal Hoffmeister. W biegu 400 m jako drugi zawodnik wyznaczony został Eichenberger.

Piłka nożna

Drużyna „Fortuny" lipskiej przyjechała do Poznania dziś o godz. 2,35 w nocy Goście przyjechali w pełnym składzie, wskutek czego zawody, które rozpoczynają się dziś o godz. 17 na boisku „Warty" przy ul. Rolnej, budzą ogólne zaciekawienie. Na zawodach Rochowicz obchodzi jubileusz 100 meczu w pierwszej drużynie.

Kolarstwo

Bieg szosowy o mistrzostwo Polski odbędzie się w niedzielę. Start biegu znajdować się będzie na szosie tuż obok firmy Bernard Polski. Wobec dużej ilości zgłoszeń z całej Polski, przyczem najliczniej reprezentowana jest Warszawa oraz ze względu na udział najlepszych naszych szosowców ze Stefańskim na czele, zawody zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie. Start biegu o godz. 12.

Z TEATRÓW

Teatr „Rewja" na P. W. K.

Dziś i codziennie o godz 19-ej min. 15. wielka rewja p. t. „Kulig" o godz 22 min 15 pełna humoru „Jazda na Wystawę" 120 osób na scenie — 800 kostjumów Bilety wcześniej nabywać można w składzie cygar p. Zygarłowskiego, ul. Gwarna, narożnik ul. 27. Grudnia i w kasie teatralnej przy ul. Śniadeckich 12. dp 1586

FILM

„Ludzie podziemi" — Kino „Colosseum"

Dobrze się stało, że dyrekcja kina „Colosseum" wystarała się o wznowienie tego pierwszorzędnego filmu, w którym olbrzymi sukces odnoszą przedewszystkiem dwaj znakomicie się uzupełniający ludzie: Sternberg, który film wyreżyserował i Bancroft, grający główną rolę. Film jest pełen żywej akcji, świetnych pomysłów a przedewszystkiem spokojnej, przemyślanej i mimo to chwilami żywiołowej gry Bancrofta. Wszystkie inne role również oddane zostały w pewne ręce.

Film powinien iść długo, gdyż rzeczywiście należy do najlepszych w swym rodzaju i może być wzorem filmu kryminalnego w najlepszem tego słowa znaczeniu.

Ger.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO

Warszawa, 30. 8. (PAT.) Londyn złotych za 1 ft. szterl. 43,24; Nowy Jork za 100 złotych 21,25; Berlin za 100 złotych noty większe 46,87—47,25; wypłaty na Warszawę i Poznań 47—47,20; na Katowice 46.97,5—47.17,5; Gdańsk za 100 złotych 57,78—57,93; Praga za 100 złotych 377,65 do 379.65; Wiedeń za 100 złotych czeki 79,45—79,73; Zurych za 100 złotych 58.27,5.

GIEŁDY TOWAROWE:

Warszawa, 30. 8. (PAT.) Zboże 25 do 25,25; pszenica 41—42; jęczmień brow. 29—31; jęczmień na kaszę 26—27; owies jednolity 22—23; rzepak 66—70; mąka pszenna 65-proc. 71—75; mąka pszenna luksusowa 82—88; mąka żytnia 70-proc. 39 do 40; otręby żytnie 16—17; otręby pszenne średnie 19—20.

Adresy gości P. W. K.

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej).

Romanowicz, „Francuski".
Rzezuszak, „Francuski".
Suwalski, „Francuski".
Szczepaniak, „Francuski".
Szostakowie, „Francuski".
Śmigiel, „Francuski".
Śmizen, „Francuski".
Weiler P., „Monopol".
Wendolowska, „Francuski".
Wordaniecka, „Francuski".
Zawadzkie, „Francuski".
Żurański, „Francuski".

Szubin:
Baron Otto Rosen, „Bazar".

Toruń:
Grabowski, „Francuski".
Ruszczyński Adam, „Bazar".
Szyndler Stanisław, „Monopol".

Warszawa:
Bloch A., „Monopol".
Dr. Bukowska Felicja, „Polonia".
Chyrosz Witold, „Polonia".
Dąbrowski Henryk, „Bazar".
Dworkowski, „Francuski".
Dzierżanowski Juljan, „Royal".
Glasman Szymon, „Wiktorja".
Grundland Dora, „Monopol".
Kiełbasiński P. z żoną, „Monopol".
Lenartowicz Kazimierz, „Polonia".
Lewandowski Ludwik z żoną, „Polonia".
Piotrowski Stanisław z żoną, „Polonia".
Popławski Kazimierz, „Monopol".
Potocki Henryk, „Britania".
Puderowa Jadwiga, „Polonia".
Pursówna Bronisława, „Royal".
Dr. Ruszkowski Jan z żoną, „Bazar".
Zok Segołowicz z żoną, „Bazar".
Szostakowski Mieczysław, „Polonia".
Waroń Zygmunt, „Polonia".
Wekstein A., „Monopol".
Wasilewska Janina, „Royal".
Wasowski Jerzy, „Polonia".
Dr. Welt Roman, „Polonia".
Wisłocki Włodzimierz, „Monopol".
Wolski Jan z synem, Polonia".
Wróblewski, „Francuski".
Zambrzycka Zofja, „Polonia".

Wiedeń:
Dr. Elias, „Britania".
Neumann Hermann, „Monopol".

Włochy:
Dzieduszycki Maurycy, „Polonia".

Wrocław:
Urbańczyk P. z żoną, „Monopol".

Wyrzysk:
Kossecki Józef, „Wiktorja".

Zakopane:
Wieleń Z., „Britania".

Zaleszyki:
Żerygiewicz Grzegorz z żoną, „Polonia".

Niniejszem zawiadamiam Szan. Publiczność, że **w sobotę, dnia 31 sierpnia 1929 r., o godz. 10-ej przed poł. nastąpi otwarcie**

specjalnego magazynu konfekcji męskiej i chłopięcej

oraz wszelkich artykułów męskich pod firmą

„KONFEKCJA"

właściciel Leon Ligęziński

Poznań, Pocztowa 31, (naprzeciw Głównej Poczty)

Zasadą moją będzie: skorą i rzetelną obsługą pozyskać Szan. Publiczność jako stałych Klijentów. W pierwszych 3 dniach po otwarciu 5% rabatu. Ceny niskie.

Kuropatwy i jelenie

kupuję na eksport po najwyższych cenach dziennych za zapłatą w dniu odbioru przysyłki

F-a „AKRA", Leszno, Wlkp., tel. 71.

Proszę zażądać telefonicznie oferty. Majątkom, do większych przysyłek kuropatw, dostarczam kosze.

pp 3516

Dom

II piętrowy z placem pod budowę zaraz na **sprzedaż.** Cena 85 tysięcy zł, wpłaty 45 tysięcy, resztę na hipotekę na dłuższy czas. Zgłoszenia u pana

Mroczka, Wjazdowa nr. 8.

jw 2474

Najtańsze źródło dla zakupu samochodów wszelkiego rodzaju

„KOMNA" Sp. z O. P.
AUTOMOBILE
Tel. 77-67 54-78 POZNAŃ Tel. 77-67 54-78
UL. DĄBROWSKIEGO 83 / 85
Pp 3119

MATERJAŁY na UBRANIA i SUKNIE — FIRANKI — DYWANY
S. Choynacki
POZNAŃ — ST. RYNEK 52 NAROŻNIK WODNEJ

Kilimy Narzutki Kapy Serwety
Poznański Dom Dywanów
M. Mindykowski
Poznań, ul. Żydowska 33.
Pw 4808-0,1147

Ingenieurschule Frankenhausen Kyffhäuser Wydział inżynierski i werkmistrzowski dla budowy maszyn i samochod. dla techniki prądów silnych i słabych. **Wyższy osobny wydział dla budowy maszyn rolniczych i lotnictw.** nw 2248

Stemple L. Kapela Poznań, Wrocławska 18.

Nagłe ogłoszenia

wieczorem po zamknięciu ekspedycji (godz. 18,30) do wydania **tylko porannego** przyjmuje portjernia. Wejście bramą św. Marcin 70 — dzwonek nocny przy bramie na prawo. Telefon portjerni nr. 35-25

Portjernia nie jest upoważniona do przyjmowania ogłoszeń do wydania wieczornego.

1 SPRZEDAŻE

Karakułowe
futro sprzedam okazyjnie natychmiast. Hotel Victoria, 27 Grudnia 17, pokój 15. zdwp 43 047

Sprzedam
tanio szafę szyfonierki, lustro, stół, łóżko, pościele, umywalki, biurko, regały, materjał płaszczowy, ubraniowy, firanki, ręczniki, Brockhausa Lexikon, kościane domino, rozmaitości. — Kwiatowa 7, I. piętro, lewo.

Meble tanio
za gotówkę i na spłaty poleca Kalkus, Wrocławska 19, przy placu Świętokrzyskim. zdpw 43 405

Pianino
dobrze utrzymane kupię zaraz. Zgłoszenia Kurjer zdw 43 148

8 DO WYNAJĘCIA

Piekarnia
z mieszkaniem wprost od właściciela do wynajęcia. Zgłoszenia Kurjer zdpw 43 439

Kilkupokojowa
willa podmiejska z ogrodem owocowym i warzywnym zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Kurjer zdpw 43 440

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie dobrych

Dziewczyna
młodsza poszukuje posady do wszystkiego bez prania, religijnym domu. Zgłoszenia Kurjer zdp 42 159

Posady
inkasenta podróżującego lub podobnej poszukuje. kaucja 1.500—2.000 Kurjer zdpw 43 387

Poszukuję
posady podróżującego inkasenta, ekspedjenta zawód drzewny lub inny, kaucja 1.500. Kurjer zdpw 43 386

Stolarz
bejcer, dobry fachowiec, szuka pracy. Kurjer zdpw 43 384

Początkująca
maszynistka poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 42 896

28 WOLNE MIEJSCA

Kilku
grzecznych i pilnych chłopców do sprzedaży naszych wyrobów na P. W. K. przyjmie Bezana-Śnieg. T. z o. p. Dąbrowskiego 28 Pp 4872/73-35.193

Przedpłata na wrzesień 1929 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatka ilustr. „Ilustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe": w Poznaniu w eksped zł 4.00 w agencjach w mieście zł 4.50 z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70 z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.86, kwartalnie zł 14.58, pod opaską w Polsce zł 9.00 pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p., wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamcowej 25 gr, na stronie 4-łamcowej 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami poczytnemi 200 gr od 1-łamcowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża: do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąteczne do godz. 9 przed południem. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada

Telefony do Redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.